

Warszawa, 28 lutego 2024 r.

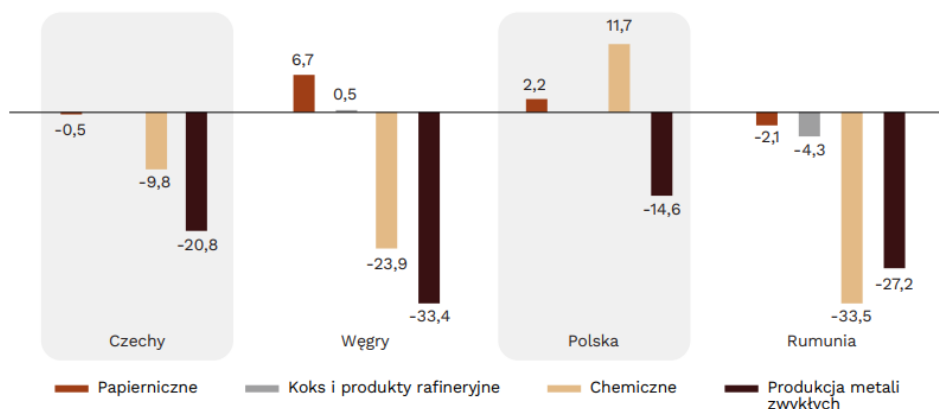
Kryzys spowolnił przemysł energochłonny w Europie nawet o 30 proc.

W okresie od września 2021 r. do października 2023 r. średnia aktywność sektorów energochłonnych spadła w Polsce o 6,4 proc., podczas gdy w Niemczech było to o 17,4 proc., w Rumunii i na Węgrzech 19 proc. Spadki produkcji metalu na Węgrzech i produktów chemicznych w Rumunii sięgały nawet 33 proc. Szansą na ograniczanie kosztów mogą być recykling i surowce krytyczne. Bieżąca sytuacja poszczególnych branż energochłonnych oraz potencjalny wpływ zmian zachodzących w polityce UE na ten sektor zostały poddane analizie w najnowszym raporcie Polskiego Instytutu Ekonomicznego pt. „Kondycja branż energochłonnych w Europie Środkowej i Wschodniej dwa lata po szoku energetycznym”.

Spowolnienie w sektorach energochłonnych

Przemysł w Unii Europejskiej, w tym w Europie Środkowo-Wschodniej wyraźnie zwolnił podczas kryzysu energetycznego spowodowanego rosyjską inwazją na Ukrainę. Jest to efekt wysokiej inflacji, niższej siły nabywczej konsumentów i bardziej rygorystycznej polityki pieniężnej, a także wzrostu cen surowców energetycznych, które osiągnęły najwyższy poziom w połowie 2022 r. Największe spadki odnotowały firmy z energochłonnych gałęzi przemysłu.

Wykres 3. Spadek produkcji przemysłowej w branżach energochłonnych w EŚW w porównaniu ze styczniem 2021 r. (w proc.)



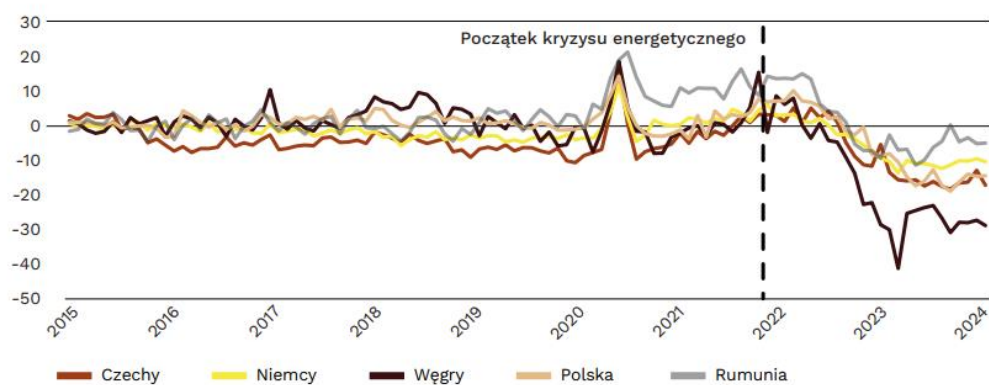
Uwaga: dane wyrównane sezonowo. Brak szczegółowych danych o produkcji koksu i produktów rafineryjnych dla Polski i Czech – dane ukryte przez Eurostat ze względu na ochronę interesów biznesowych.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

„W analizie uwzględniliśmy 4 branże energochłonne – papierniczą, chemiczną, metali zwykłych oraz mineralnych surowców niemetalicznych. Największe osłabienie w tych sektorach wystąpiło w Rumunii oraz na Węgrzech. Aktywność od wybuchu kryzysu

energetycznego skurczyła się o 19 proc. Spowolnienie jest najsilniejsze wśród producentów metali i chemikaliów np. na Węgrzech produkcja tych branż skurczyła się o odpowiednio - 33,4 oraz 23,9 proc. Spadek produkcji w Polsce jest najmniejszy na tle regionu. Wyniósł tylko 6,4 proc., a dodatkowo producentom chemikaliów udało się osiągnąć wzrost o 11,7 proc. To ewenement na tle naszego regionu. Malejący wpływ szoków energetycznych i wzrost konsumpcji powinny stopniowo ożywić przemysł w Europie. Spodziewamy się, że w 2024 r. nastąpi odbicie aktywności producentów mebli oraz wyrobów z drewna. Perspektywy producentów metali i sektora chemicznego są nadal słabe. W hutnictwie, obok wysokich kosztów, problemem będzie m.in. zastój na rynkach nieruchomości w Europie.” – ocenia Marcin Klucznik, doradca w zespole makroekonomii PIE.

Wykres 5. Skumulowana różnica w produkcji branż energochłonnych i ogółu przemysłu od 2015 r. (w pkt. proc.)



Uwaga: dane wyrównane sezonowo. Łączny indeks produkcji w 4 sektorach energochłonnych – branże papierniczej, chemicznej, produkcji metali zwykłych oraz przetwórstwie mineralnych surowców niemetalicznych. Bez przetwórstwa koksu i ropy – w części krajów dane podlegają tajemnicy statystycznej. Jako początek kryzysu energetycznego przyjęto wrzesień 2021 roku – to początek wstrzymywania dostaw gazu przez Rosję do Europy oraz wzrostu cen surowca.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

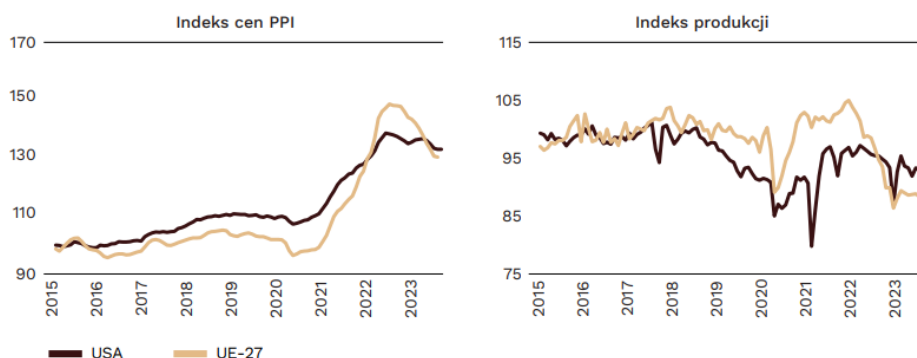
Ceny gazu mają największe znaczenie dla przemysłu chemicznego

Europejski przemysł chemiczny ponosi większe koszty z powodu wyższych cen gazu. Ze względu na fizyczne ograniczenia w transporcie surowca, ceny różnią się w poszczególnych częściach świata. Przed wybuchem kryzysu gazowego, ceny w Europie były o ok. 60-70 proc. wyższe niż w USA, m.in. ze względu na większą podaż tego surowca w USA związaną z wieloletnim wzrostem wydobycia gazu z łupków. Obecnie różnica ta wzrosła do 250 proc. z uwagi na mniejszy import gazu do Europy.

Mimo różnic w kosztach ceny gotowych produktów rosną podobnie w USA i UE. Szybki wzrost cen rozpoczął się wraz z postcovidowym ożywieniem gospodarczym w 2021 r. W Europie był nieco większy – głównie ze względu na ograniczanie dostaw gazu przez Rosję w 2021 r. oraz sankcje po wybuchu wojny w Ukrainie rok później.

W efekcie różnic w kosztach produkcji, rośnie konkurencyjność USA względem Europy, co odbija się na produkcji. W 2022 r., w szczycie kryzysu gazowego, inflacja PPI w USA była o 39,0 proc. wyższa niż średnio w 2015 r., w UE ten wzrost był wyższy i wyniósł 49,1.

Wykres 9. Ceny PPI i produkcja w przemyśle chemicznym (2015 = 100)



Uwaga: przemysł chemiczny bez segmentu farmaceutycznego.

Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych FRED i Eurostatu.

Recykling i surowce krytyczne szansą dla ograniczenia kosztów

Na funkcjonowanie przemysłu energochłonnego wpływ będą miały również potencjalne zmiany zachodzące w polityce Unii Europejskiej. Transformacja energetyczna i proces odejścia od paliw kopalnych powoduje wzrost zużycia surowców innych niż węgiel, ropa czy gaz.

„UE zakłada zwiększenie roli własnego wydobycia, przetwarzania i recyklingu surowców krytycznych niezbędnych w produkcji technologii niskoemisyjnych, aby zapewnić bezpieczeństwo dostaw surowców do krajów Wspólnoty. Wyzwaniem będzie realizacja celów dotyczących konsumpcji energii na 2030 r. – powodem jest wolny rozwój technologii redukujących zużycie energii i rosnący koszt uprawnień do emisji CO₂. Konsekwencją może być redukcja inwestycji i ograniczenie mocy produkcyjnych. Z drugiej strony chęć ograniczenia importu i unijne cele dotyczące zwiększenia własnego wydobycia mogą być szansą dla lokalnych gospodarek do rozwoju sektorów górniczych i przemysłu recyklingowego” – ocenia Marcin Klucznik.

Ustawa Critical Raw Material (CRM) ustala wymogi dotyczące pozyskiwania surowców krytycznych. Wydobycie w UE powinno objąć co najmniej 10 proc. rocznego zużycia do 2030 r., przetwarzanie – 40 proc., a recykling – 15 proc. Import będzie mógł stanowić zatem jedynie 45 proc. zapotrzebowania. Polska może wykorzystać silną pozycję sektora surowcowego. Tylko w 2022 r. polska produkcja węgla koksowego stanowiła 93 proc. łącznej produkcji w UE, zaspokajając 28 proc. unijnego zapotrzebowania. Polska jest też największym w UE producentem miedzi.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, energetyka i klimat, handel zagraniczny, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl